



PERÍPATOS. FILOZOFIA I KRYZYS

Globalizacja i kryzys kapitalizmu

07/2016

[1] Sokrates: Wydaje mi się, bowiem, że gdyby jakiś bóg powiedział do ciebie: „Alkibiadesie, powiedz, czy zgodziłbyś się żyć zadowolony z tego, co teraz masz, czy też wolałbyś raczej umrzeć natychmiast, gdyby ci nie było dane osiągnąć nic więcej?”, ty byś, jak mi się wydaje, wolał raczej nie żyć. Wyjaśnię ci przeto, jakie żywisz aspiracje. Sądzisz mianowicie, że gdy wkrótce staniesz przed ludem ateńskim (...) dowiediesz Ateńczykom, że jesteś wart więcej niż Perykles lub ktokolwiek inny z tych, którzy kiedykolwiek żyli (...). Gdyby ten sam bóg oddał w twoje ręce władzę nad Europą, lecz zabronił ci przekroczyć granice Azji i tam sprawować władzę, to wydaje mi się, że nawet wtedy nie uznałbyś, że warto żyć, gdybyś nie mógł sławy swojej i władzy rozpostrzeć na wszystkich po prostu ludzi (...). Oto bez mojej pomocy nie zdołasz w żaden sposób urzeczywistnić swoich zamierzeń.

Pseudo-Platon, *Alkibiades I*, przeł. L. Regner, 106C-D

[2] Odkrycie Ameryki i drogi morskiej dookoła Afryki otworzyło przed rosnącą burżuazją nowe tereny. Rynek wschodnio-indyjski i chiński, kolonizacja Ameryki, stosunki wymienne z koloniami, pomnożenie środków wymiany i w ogóle towarów wywołały niebywały rozkwit handlu, żeglugi, przemysłu, a tym samym spowodowały szybki rozwój czynnika rewolucyjnego w rozpadającym się społeczeństwie feudalnym (...). Wielki przemysł stworzył rynek światowy, przygotowany przez odkrycie Ameryki. Rynek światowy wywołał niebywały rozwój handlu, żeglugi, środków komunikacji lądowej. Rozwój ten wpłynął z kolei na rozrost przemysłu, a w tym samym stopniu, w jakim rozwijał się przemysł, handel, żegluga, koleje żelazne, w tym samym stopniu rozwijała się burżuazja, mnożyła swoje kapitały, wypierała na dalszy plan wszystkie klasy pozostałe po średniowieczu (...).

Burżuazja odegrała w historii rolę w najwyższym stopniu rewolucyjną. Burżuazja, tam gdzie doszła do władzy, zburzyła wszystkie feudalne, patriarchalne, idylliczne stosunki. Pozrywała bezlitośnie wielorakie więzy feudalne, które przykuwały człowieka do jego „naturalnego zwierchnika”, i nie pozostawiła między ludźmi żadnej innej więzi prócz nagiego interesu, prócz wyzutej z wszelkiego sentymentu „zapłaty gotówką”. Świętobliwe dreszcze pobożnej egzaltacji, rycerskiego zapału,

drobnomieszczańskiej rzewności zatopiła w lodowatej wodzie egoistycznego wyrachowania. Godność osobistą sprowadziła do wartości wymiennej, a zamiast niezliczonych uwierzytelnionych dokumentami, dobrze nabytych wolności wprowadziła jedną jedyną, pozbawioną sumienia, wolność handlu. Słowem, wyzysk osłonięty złudzeniami religijnymi i politycznymi zastąpiła wyzyskiem jawnym, bezwstydnym, bezpośrednim, nagim.

Karol Marks, Fryderyk Engels, *Manifest partii komunistycznej*

[3] Każdy postęp mechanizacji skutkuje pomnożeniem pracy manualnej, będącej w służbie mechaniki. Jeśli ktoś w to wątpi, niech przemyśli fakt, że metody naszej pracy nie ograniczają się do narodu czy kontynentu, że próbują uczynić sobie poddanymi wszystkie narody ziemi i że główna część ciężkich i brudnych prac spychana jest na barki ludzi, którzy nie wymyślili organizacji technicznej (...).

Technika nie wytwarza nowego bogactwa, likwiduje już istniejące, a to na skutek gospodarki rabunkowej, to znaczy w sposób pozbawiony wszelkiej racjonalności, jednak nad wyraz racjonalnymi metodami (...).

Tęsknota za wolnym czasem jest jednym z odczuć, które doskwierają człowiekowi zaprzęzonemu do maszyny; cechuje go także niezdolność do wykorzystania wolnego czasu poza obrębem jego mechanicznego pojmowania (...).

Gdy każę zainstalować sobie telefon w domu albo gdy stawiam tam odbiornik radiowy, otrzymuję nie tylko rzecz, którą mogę się posłużyć, zostaję natychmiast przyłączony do sieci energetycznej, do sieci odbiorców, wstępuję do wielkiej organizacji, zarządzanej z centrali (...).

Osobliwa lekkość, z jaką nieskażony techniką człowiek, na przykład członek murzyńskiego plemienia w Afryce Środkowej, który po opuszczeniu swej wioski zaczyna służyć wysoko zorganizowanej technice, obsługuje maszyny i wykonuje mechaniczną pracę, stanie się zrozumiała, gdy pojmujemy, że technika wykazuje cechy ahistoryczne i apolityczne.

Friedrich Jünger, *Perfekcja techniki*, przeł. W. Kunicki

[4] W kategoriach konstytucyjnych procesy globalizacyjne nie są już samym tylko faktem – są również źródłem definicji prawnych, uwzględniających zwykle jedną tylko, ponadnarodową strukturę władzy politycznej (...). Owa koncepcja łączy dwie podstawowe tendencje – po pierwsze, wyobrażenie prawa, które zyskuje potwierdzenie w samej konstrukcji nowego porządku, obejmującego całość tego, co uznaje on za cywilizację (...) i po drugie, wyobrażenie prawa, które jest wieczne dzięki swym etycznym fundamentom(...) . Innymi słowy, jest to ład wiecznotrwały i konieczny (...).

Globalna hierarchia kapitalistyczna, która podporządkowuje sobie formalnie suwerenne państwa narodowe, włączając je w swój porządek, jest czymś zasadniczo innym niż kolonialne i imperialistyczne okręgi międzynarodowego panowania. Koniec kolonializmu jest także końcem świata nowoczesnego i nowoczesnych porządków władzy. Oczywiście koniec nowoczesnych kolonializmów nie otworzył epoki nieograniczonej wolności, lecz raczej uległ nowym formom władzy, które działają w skali globalnej.

Michael Hardt, Antonio Negri, *Imperium*, przeł. S. Ślusarski i A. Kołbaniuk